

Dariusz Górecki

Druga Rzeczpospolita. Epilog

<http://dx.doi.org/10.18778/8088-830-2.05>

Polska odzyskała niepodległość po pierwszej wojnie światowej. Początkowo jej ustroj regulował dekret z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej¹, a następnie uchwała Sejmu Ustawodawczego z 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa². Ważnym etapem kończącym okres państwowotwórczy jest uchwalenie pełnej konstytucji. W Polsce nastąpiło to 17 marca 1921 r. i zbiegło się z zakończeniem wojny z Rosją Radziecką³.

41

Ustrój państwowy wprowadzony przez Konstytucję marcową, pomimo walorów teoretycznych, w praktyce się nie sprawdził. Główną przyczyną było rozdziarcie polityczne społeczeństwa na zwalczające się partie polityczne. W tych warunkach pojawiła się idea zreformowania ustroju państwa. Początkowo takim nowym, lecz tylko doraźnym rozwiązaniem była nowela konstytucji z 2 sierpnia 1926 r.⁴ Wzmacniała ona władzę wykonawczą; ograniczała rolę parlamentu, głównie poprzez przełamanie jego wyłączności ustawodawczej (wprowadzała prezydenckie rozporządzenia z mocą ustawy w razie nagłej konieczności państwowej i z delegacji ustawowej); porządkowała prace legislatywy nad budżetem, zapobiegając sytuacji, w której państwo byłoby bez budżetu; wprowadzała odpowiedzialność posłów i senatorów za korupcję parlamentarną.

Przyjętych przez nowelę sierpniową rozwiązań ustrojowo-prawnych nie traktowano jako ostatecznych. Poszukiwano nowych rozwiązań. Główną troską obozu znajdującego się u władzy od 1926 r. było stwo-

¹ Dz.P.P.P. 1918, nr 17, poz. 41.

² Dz.P.P.P. 1919, nr 19, poz. 226.

³ Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.

⁴ Dz.U. 1926, nr 78, poz. 442.

rzenie sprawnie funkcjonującego aparatu państwowego. Jednocześnie uważano, że zamierzonego celu nie osiągnie się, opierając się na zasadzie podziału władz. Pod wpływem poglądów marszałka Józefa Piłsudskiego dalsze poszukiwania zaczęły koncentrować się wokół instytucji prezydenta. Zdawano sobie sprawę, że przy ograniczeniu roli izb ustawodawczych rząd nie może wchodzić w rachubę jako wiodący w stosunku do innych organów państwowych. Wyłoniła się więc koncepcja zbudowania systemu organów państwowych wokół instytucji prezydenta, jako organu suwerennego i prawnie nieodpowiedzialnego, w osobie którego skupiała się jednolita władza państwowa.

Założenia powyższe zostały zrealizowane w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.⁵ Cechą Konstytucji kwietniowej była gruntowna przebudowa struktury władzy, wynikająca z przyjęcia przez jej twórców innych podstaw ideologicznych⁶. W art. 2 konstytucja odrzuciła zasadę zwierzchnictwa narodu i zastąpiła ją zasadą zwierzchnictwa prezydenta. Stał on bowiem „na czele państwa”, w nim skupiała się „jednolita i niepodzielna władza państwowa”, jego głównym obowiązkiem była „troska o dobro państwa”, a za swe działania ponosił jedynie odpowiedzialność moralną. Wprawdzie konstytucja nigdzie *expressis verbis* nie określała jego władzy jako suwerennej, ale o takim jej charakterze świadczyło postawienie go na czele państwa z jednoczesnym, całkowitym zwolnieniem z odpowiedzialności w sensie prawnym – „jest to możliwe tylko wówczas, gdy prezydent nie jest przedstawicielem, choćby najwyższym, władzy państwowej, tylko wykonuje własne prawo”⁷. Przyjmując za Markiem Sobolewskim, że „przez wykonywanie najwyższej władzy państwowej należy tu rozumieć podejmowanie aktów dotyczących podstawowych spraw państwowych, choć akty te mogą być różnego rodzaju i formy”⁸, uznać trzeba za taką właśnie władzę prezydenta, bo przecież „podstawowe sprawy państwowe” to te, o których jest mowa w art. 2 ust. 3 Konstytucji – „troska o dobro państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata”.

Analiza materiału normatywnego prowadzi do wniosku, że prezydent nie był już ani wykonawcą uchwał sejmowych (jak Naczelnik Państwa z Małej konstytucji z 1919 r.), ani tylko jednym z organów suwerennego narodu (jak w Konstytucji z 1921 r.). Ustawa konstytucyjna z 1935 r. przyjęła bowiem konstrukcję suwerenności organu. Można zastanawiać

⁵ Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227.

⁶ Szerzej: D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1992 (wyd. I), Łódź 1995 (wyd. II).

⁷ W. Komarnicki, *Uwagi prawnicze o projekcie konstytucji polskiej*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1935, s. 229.

⁸ M. Sobolewski, *Zasady demokracji burżuazyjnej i ich zastosowanie*, Warszawa 1969, s. 118.

się nad tym, na ile przyjęte rozwiązania były podobne do rozwiązań przyjętych w małych konstytucjach, zakładających suwerenność Tymczasowego Naczelnika Państwa z 1918 r. i Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. Uznanie przez konstytucję zasady suwerenności głowy państwa było zgodne z wcześniejszymi wypowiedziami na ten temat Józefa Piłsudskiego⁹. Literatura prawa konstytucyjnego – zarówno przed-, jak i powojenna – jest na ogół zgodna w ocenie suwerenności władzy prezydenta¹⁰.

Niewątpliwie zasługą twórców Konstytucji kwietniowej było przystosowanie aparatu państwowego do funkcjonowania w warunkach wojennych. Wraz z rozpoczęciem działań wojennych, bo już 1 września 1939 r. prezydent Ignacy Mościcki wyznaczył marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza swoim następcą na wypadek opróżnienia urzędu przed zawarciem pokoju¹¹. Później, ze względu na internowanie głównodowodzącego w Rumunii, prezydent uchylił tę decyzję i wyznaczył swym następcą polskiego ambasadora w Rzymie generała Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego¹², a ostatecznie – wobec stanowiska Francji i obozu skupionego wokół gen. Władysława Sikorskiego – wojewodę pomorskiego Władysława Raczkiewicza¹³. W warunkach emigracyjnych pozycja ustrojowa prezydenta uległa pewnemu osłabieniu w następstwie tzw. umowy paryskiej, zgodnie z którą prezydent wykonywał swe prerogatywy w porozumieniu z premierem¹⁴.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego opuszczenie kraju przez naczelne władze państwowe, w wyniku zajęcia jego obszaru przez wojska niemieckie i sowieckie, nie oznaczało likwidacji państwa polskie-

⁹ A. Piasecki, *Tezy konstytucyjne marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1931, s. 14.

¹⁰ K. Kumaniecki, *Nowa konstytucja polska*, Kraków 1935, s. 29–31. Autor ten wyraża jednocześnie żal, że głowie państwa nie przyznano tytułu Naczelnika Państwa, gdyż nazwa ta jest rdzennie polska, nawiązuje do tradycji powstania kościuszkowskiego i była przyjęta przez dwie pierwsze małe konstytucje; C. Berezowski, *Sejm w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1936, s. 16; A. Deryng, *Akty rządowe głowy państwa*, Lwów 1934, s. 101–102; R. Piestrzyński, *W nowym ustroju*, Poznań 1935, s. 28. Autor ten zaznacza z żalem, że obdarzenie suwerennością jednego człowieka łączy się z pozbawieniem jej 33 mln obywateli. K. Biskupski, *Zarys prawa państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz niektórych państw obcych*, Warszawa 1962, s. 166; E. Gdulewicz, *Geneza i zasady naczelne Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 roku*, Lublin 1973 [mps powiel.], s. 128 i 134; Z. Rykowski, W. Sokolewicz, *Konstytucja kwietniowa jako przejaw kryzysu demokracji w Polsce*, [w:] H. Cimek (red.), *Lewica społeczna w Polsce wobec konstytucji kwietniowej 1935 r.*, Warszawa 1986, s. 69; C. Znamierowski, *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935, s. 44.

¹¹ M.P. 1939, nr 202.

¹² M.P. 1939, nr 213.

¹³ M.P. 1939, nr 214–217.

¹⁴ Jedynie prezydenci W. Raczkiewicz i A. Zaleski wyłamywali się z tej umowy, nie mającej zresztą znaczenia prawnego, lecz wyłącznie polityczne.

go¹⁵. Historia zna wiele przykładów wykonywania swych uprawnień przez najwyższe władze państwowe poza granicami własnych krajów. Według prawa międzynarodowego, rząd przebywający na uchodźstwie uważany jest za legalny nie tylko jak długo trwa okupacja jego kraju, ale „nawet w okresie rozejmu lub pokoju, jak długo jest nadzieja, że odzyska z powrotem utraconą władzę”¹⁶. Czasem dla celów politycznych niektóre państwa nadal utrzymują stosunki dyplomatyczne z rządami na wygnaniu, pomimo utrzymywania normalnych stosunków z państwami macierzystymi, w których konkurencyjne siły polityczne objęły już władzę¹⁷. Oczywiście, w praktyce państwa udzielające gościnny władzom uchodźczym wpływają na ich politykę. Od rodzaju spraw i determinacji władz emigracyjnych zależy, w jakim stopniu ulegną wywieranym naciskom.

Realizacją porozumienia jałtańskiego było cofnięcie w dniu 5 lipca 1945 r. przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię uznania polskim władzom w Londynie i uznanie, marionetkowego w gruncie rzeczy, rządu w Warszawie. W tym samym czasie podobnie postąpiły: Belgia, Chiny, Czechosłowacja, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Kanada, Meksyk, Norwegia, Persja, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja i Włochy. Cofnięcie uznania w niedalekiej przyszłości zapowiedziały: Brazylia, Nowa Zelandia i Turcja. Cofnięcie uznania polskim władzom na uchodźstwie nie było jednak powszechne. Nadal uznawały je: Australia, Egipt, Hiszpania, Irlandia, Liban, Południowa Afryka, Syria, Watykan oraz 19 republik Ameryki Łacińskiej¹⁸. Z krajami tymi rząd emigracyjny nadal utrzymywał stosunki dyplomatyczne.

W literaturze przedmiotu trafnie podkreślano, że z chwilą cofnięcia uznania prawowitemu rządowi polskiemu jego sytuacja prawna nie uległa zmianie. Zaproszenie przekazane polskim władzom państwowym do prowadzenia działalności w Londynie nigdy nie zostało wyraźnie unieważnione. W ten sposób powstała sytuacja, która pozwalała im na dalsze istnienie i działanie na terenie Wielkiej Brytanii. Oczywiście, na wielu kierunkach rząd zmuszony był zawiesić działalność. Pomimo tego nie zmieniły się jego obowiązki i kompetencje. Zmianie natomiast musiały ulec metody działania. Od tej pory do głównych zadań rządu na wychodźstwie należało: 1) utrzymanie ciągłości władzy państwowej i prowadzenie powszechnej akcji niepodległościowej, 2) prowadzenie niezależnej polskiej polityki zagranicznej, 3) kierowanie polską akcją walki z komuni-

¹⁵ W następstwie przekazania Litwie przez ZSRR Wileńszczyzny, ta część II Rzeczypospolitej znalazła się na krótko pod panowaniem litewskim.

¹⁶ J. Gawenda, *Legalizm polski w świetle prawa publicznego*, Londyn 1959, s. 20.

¹⁷ J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 1977, s. 83.

¹⁸ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), sygn. A 48. ZII40. Wyniki rozmów z władzami brytyjskimi na temat losów polskich urzędów zagranicznych likwidowanych na terenach brytyjskich i Commonwealthu.

zmem w ramach walki całego wolnego świata, 4) szeroko rozumiana akcja propagandowa na rzecz wyzwolenia ojczyzny¹⁹. Oczywiście w 1945 r. żaden z polityków emigracyjnych nie mógł przewidzieć, jak długo przyjdzie walczyć o realizację tych zadań.

Cofnięcie uznania polskim władzom na uchodźstwie nie zakończyło ich działalności. Prezydent i rząd pracowali harmonijnie, przeciwstawiając siłę swoje racje moralne. Na krótko przed śmiercią W. Raczkiewicz wyznaczył swym następcą Augusta Zaleskiego, który sprawował urząd od 1947 r. do śmierci w 1972 r.²⁰ Kolejno prezydentami byli: ostatni prezydent Lwowa prof. dr Stanisław Ostrowski (1972–1979), ostatni ambasador w Londynie Edward Raczyński (1979–1986), Kazimierz Sabbat (1986–1989) i Ryszard Kaczorowski (1989–1990).

Zachodzące przemiany polityczne w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. oznaczały, że dalsze trwanie władz na uchodźstwie traciło rację bytu. Zdawali sobie z tego sprawę także członkowie Rady Narodowej RP, która dała temu wyraz w deklaracji z 24 marca 1990 r. Podobna w swej wymowie była jej rezolucja z 28 lipca 1990 r.²¹ Rada stwierdzała w niej, że:

1) polska emigracja polityczna była jedyną na świecie, która w oparciu o konstytucję własnego kraju zachowała podstawy legalizmu, tj. ciągłość władz i organów państwowych. Ze względu na zmianę warunków politycznych po wojnie Polska wymagała nowej konstytucji, którą mogła uchwalić legislatura wybrana w pięcioprzymiotnikowych wyborach. Ówczesny Sejm jako 35-procentowy nie mógł uchwalić ustawy zasadniczej;

2) do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów do Sejmu i Senatu na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej rola emigracji politycznej pod przywództwem prezydenta i rządu nie była zakończona;

3) od „władców Kremla” dla narodu i członków rodzin pomordowanych w Katyniu muszą być wypłacone odszkodowania oraz że rząd Tadeusza Mazowieckiego nie mógł ustawać w poszukiwaniu dalszych miejsc kaźni na terenie Związku Sowieckiego i winnych popełnienia tych zbrodni;

4) cele emigracji niepodległościowej nie zostały jeszcze osiągnięte w całości i wzywała działaczy i płatników Skarbu Narodowego do dalszej ofiarności.

Ważnym zagadnieniem dla władz emigracyjnych było utrzymywanie kontaktów z emigracją polską w innych krajach osiedlenia. Służyły

¹⁹ J. Gawenda, *Legalizm polski...*, s. 115.

²⁰ Dz.U. 1947, nr 1, cz. II. Szerzej o perturbacjach związanych z tą nominacją: D. Górecki, *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002, s. 58–64.

²¹ IPMS, sygn. A 48 z. VII 19. Komunikat PAT; także sygn. A 5 (po Z. Szadkowskim).

temu wyjazdy członków rządu do innych państw, działalność Oddziałów Rady Narodowej RP w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i RFN oraz zebrania delegatów krajowych. W dniach 25–30 października 1990 r. R. Kaczorowski odbył podróż do Stanów Zjednoczonych, gdzie wziął udział w posiedzeniu Oddziału Rady Narodowej RP. Przebieg wizyty prezydent omówił 5 listopada na posiedzeniu Rady Ministrów²². W dniu 18 września w siedzibie rządu odbyło się zebranie, na którym delegaci rządu (krajowi) z Australii, Belgii, Francji, Holandii, Kanady, Luksemburga, Meksyku, Niemiec Zachodnich, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Szwecji złożyli sprawozdania ze swej działalności oraz ustosunkowali się do zmian w Polsce i do „Solidarności”²³.

Stosunek do zmian w kraju był problemem o pierwszorzędym znaczeniu. Z tego względu 23 października na posiedzeniu Rady Ministrów przedyskutowano różne aspekty stosunków między uchodźstwem niepodległościowym a nowymi władzami państwowymi w Polsce. Podkreślano konieczność unikania kontaktów z komunistycznymi przedstawicielami tych władz oraz potrzebę wyrażania poparcia dla wypróbowanych przeciwników komunizmu²⁴. Zalecano także wykorzystywanie krajowych środków masowego przekazu dla informowania rodaków o działalności władz na obczyźnie.

46 W wywiadzie przeprowadzonym przez Ryszarda Czarneckiego dla miesięcznika „Zbliżenia” prezydent R. Kaczorowski powiedział: „Jesteśmy kustoszami symboli Polski Niepodległej, pieczęci Prezydenta Rzeczypospolitej, tradycji Urzędu”²⁵. Prezydent stwierdził, że symbole te muszą być przekazane do suwerennego kraju, lecz nie wie, kiedy to nastąpi. Zdaniem prezydenta, warunkiem powinny być wolne wybory parlamentarne. Parlament powinien wyłonić rząd będący „jedynym ośrodkiem władzy na ziemi polskiej [...]. W ręce tak wybranego Sejmu przekazemy – oby to nastąpiło jak najszybciej – symbole niepodległości” – zakończył prezydent. Również za przekazaniem insygniów prezydenckich po wyborach parlamentarnych wypowiedziała się Rada Narodowa 24 marca 1990 r.

Zbliżające się wybory prezydenckie w Polsce zmuszały władze na uchodźstwie do ustosunkowania się do tego wydarzenia. W dniu 10 października 1990 r. odbyło się spotkanie prezydenta z Konwentem Seniorów Rady Narodowej RP. Materiałem do dyskusji była przygotowana przez Kancelarię Cywilną Prezydenta RP notatka zawierająca dwa pytania: czy

²² IPMS, sygn. A 48 z. VII 51. Komunikat PAT.

²³ IPMS, sygn. A 48 z. VII 19. Komunikat PAT.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ IPMS, sygn. A 48 z. VII 18; R. Czarnecki, *Wywiad z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim*, „Zbliżenia”, Londyn 1989, nr 25.

nowo wybrany prezydent powinien przejąć władzę od Wojciecha Jaruzelskiego czy od Ryszarda Kaczorowskiego? Notatka wyszczególniała, co obaj reprezentują: W. Jaruzelski – m.in. tradycję okupacji komunistycznej i stanu wojennego, „pseudo-wybór” przez negocjacje „okrągłego stołu”, działanie według pseudo-konstytucji z 1952 r., narzuconej Polsce przez Józefa Stalina; R. Kaczorowski – m.in. legalność konstytucji z 1935 r., prawie półwiekowy opór przeciwkomunistyczny, rząd polski, pod którego sztandarami walczyli żołnierze na frontach świata, który był władzą zwierzchnią Armii Krajowej, który reprezentuje ciągłość legalną polskiej praworządności. W notatce podkreślono, że „Akt przekazania urzędu Prezydenta nie jest zwykłym wydarzeniem biurowym, ale wydarzeniem solennym o wielkiej wadze i znaczeniu historycznym, potwierdzającym naszą tradycję moralną i kulturalną dla nowych pokoleń”²⁶. Odpowiedź na te pytania dla obecnych była oczywista. Przyjęto propozycję drugą.

Na tym samym posiedzeniu toczyła się dyskusja nad ustosunkowaniem się do sytuacji w kraju, gdzie wybory prezydenckie miały wyprzedzić wybory parlamentarne. Na ten temat były wypowiedziane różne poglądy: według Lidii Ciołkoszowej (prezes Rady Naczelnej PPS) wybory prezydenckie nie powinny być wiążące dla uchodźstwa, „dopiero wybory wolne w Kraju są dla nas wiążące [...]. Dopiero wolne wybory parlamentu”; Jerzy Ostojko-Koźniewski (prezes Rady Naczelnej LNP) – „Musimy czekać absolutnie do wyborów do Sejmu i Senatu”; Stanisław Wąsik (prezes PPS) – „nie możemy nie zauważyć wyborów prezydenta, bo to będzie nieprzyzwoicie wobec osoby, którą wybrał naród”; Teresa Affeltowicz (przewodnicząca Niezależnej Grupy Społecznej) – „nie możemy zajmować stanowiska, bo jest jeszcze za wcześnie”. Na zakończenie L. Ciołkoszowa powiedziała: „nie możemy zauważyć, że w Polsce odbywają się wybory, uważamy, że odbywają się w odwróconym porządku [tzn. wybory prezydenckie przed parlamentarnymi – D.G.] – to musi być gdzieś powiedziane, my nie namawiamy do głosowania lub nie, nie uważamy, że po wyborze prezydenta nasza działalność będzie zakończona. To, że prezydent jest wybrany w powszechnym głosowaniu, to jest plus. To musi być powiedziane w uchwale Rady”²⁷. Prezydent zaproponował, aby tę wypowiedź uznać za podsumowanie dyskusji.

²⁶ IPMS, sygn. A 5/243. Notatka dla Prezydenta Rzeczypospolitej na spotkanie 10.10.1990.

²⁷ *Ibidem*. Protokół spotkania prezydenta z Konwentem Seniorów 10.10.1990. Według L. Ciołkoszowej, emigracja niepodległościowa przez prawie 50 lat stała na stanowisku, że jej misja ulegnie zakończeniu z chwilą przeprowadzenia w Polsce wolnych, pięcioprymiotnikowych wyborów do parlamentu. Odwrócenie kolejności (tj. wcześniejsze wybory prezydenckie) „uderza w podstawowe zasady demokracji, utrudnia wzajemne stosunki władz parlamentarnych i urzędu prezydenckiego i może doprowadzić do rządów autorytarnych”. L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, Paryż 1995, s. 384.

Wraz ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi wzrastało w Polsce zainteresowanie ośrodkiem emigracyjnym. W polskiej prasie pojawiły się artykuły na ten temat, a 20 czerwca telewizja krakowska przeprowadziła wywiad z prezydentem R. Kaczorowskim, którego odwiedzili też przedstawiciele komitetów wyborczych poszczególnych kandydatów – Zdzisław Najder (Lecha Wałęsy), Aleksander Hall (Tadeusza Mazowieckiego, który podczas wizyty państwowej w Londynie w dniach 21–24 lutego ograniczył się tylko do rozmowy telefonicznej z prezydentem), Grzegorz Hajdarowicz (Leszka Moczulskiego) i Jacek Maziarski (Romana Bartoszcze). Po tych rozmowach Kancelaria Cywilna Prezydenta RP ogłaszała jednobrzmiące komunikaty. Wynikało z nich, że prezydent wyraził gotowość udania się do Warszawy na zaproszenie nowo wybranego prezydenta, aby przekazać insygnia Drugiej Rzeczypospolitej²⁸. Jednocześnie wysunięto postulat potrzeby jak najszybszego przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów do Sejmu i Senatu.

Z ustaleń poczynionych w trakcie rozmowy z Z. Najderem (pozostałe komunikaty je powielały) wynikało, że R. Kaczorowski zmienił swój punkt widzenia i nie uzależniał przekazania insygniów od wcześniejszych wyborów parlamentarnych, lecz postulował jedynie potrzebę jak najszybszego ich przeprowadzenia. Reakcją na te ustalenia była uchwała Rady Narodowej RP z 20 października²⁹. Rada, nawiązując w niej do Komunikatu Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP z 12 października, stwierdziła, że:

- 1) komunikat dotyczy każdego kandydata w wyborach prezydenckich;
- 2) wybrany prezydent będzie „symbolem zrzucenia politycznej zwierzchności Związku Sowieckiego”;
- 3) wybory do izb ustawodawczych „stworzą niezbędne warunki dla przekazania urzędu Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego nowo wybranemu prezydentowi”;
- 5) działalność „legalnych władz, przebywających na obczyźnie, wygaśnie, gdy Naród w wyborach demokratycznych dokona wyboru prezydenta RP i parlamentu”;
- 6) prezydent przekaze swój urząd „z chwilą osiągnięcia celów emigracji niepodległościowej”.

Stanowisko zawarte w tej uchwale wskazywało, że Rada różniła się z prezydentem w zapatrywaniach, którego nowy punkt widzenia był bar-

²⁸ Dz.U. 1990, nr 4, cz. II. Komunikaty Prezydenta Rzeczypospolitej o rozmowie: z Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie w dniu 12 października 1990 roku; z przedstawicielem Komitetu Wyborczego Tadeusza Mazowieckiego, panem Aleksandrem Hallem w dniu 4 listopada 1990 roku; z panem Grzegorzem Hajdarowiczem członkiem Komitetu Wyborczego Leszka Moczulskiego, w dniu 14 listopada 1990 roku.

²⁹ Dz.U. 1990. Uchwała Rady Narodowej RP z dnia 20 października 1990 r.

dziej realistyczny. Zastosowanie słów o „legalnych władzach przebywających na obczyźnie” mogło prowadzić do wykładni unieważniających nawet decyzje polityczne podjęte w Polsce w latach 1989–1990. Projekt omawianej uchwały zawierał sformułowania jeszcze bardziej zdecydowane: oświadczenie „dotyczy każdego kandydata w wyborach prezydenckich, który uznaje ciągłość prawną Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowaną przez jej legalne władze przebywające na uchodźstwie”³⁰. Gdyby przyjąć punkt widzenia zawarty w projekcie uchwały, władze na uchodźstwie działałyby nadal, mimo wyłonienia w kraju prezydenta w wolnych i powszechnych wyborach, o ile odmówiłby uznania ich legalizmu.

Wydarzeniem, mającym ważne znaczenie dla omawianego tu zagadnienia, była wizyta marszałka Senatu prof. Andrzeja Stelmachowskiego i polskiego ambasadora w Londynie Tadeusza de Virion, którą złożyli 5 listopada prezydentowi R. Kaczorowskiemu. Wizytujący spotkali się wówczas także z członkami rządu i przedstawicielami Rady Narodowej RP. Przedmiotem rozmów było „zakończenie misji rządu na emigracji”, jak ujmował to A. Stelmachowski, a według R. Kaczorowskiego – „warunki przekazania urzędu prezydenta”³¹.

W dniu 25 listopada 1990 r. po raz pierwszy w historii Polski odbyły się powszechne wybory prezydenckie. Żaden z kandydatów nie uzyskał jednak bezwzględnej większości głosów. W tym stanie rzeczy do drugiej tury przeszli Lech Wałęsa i Stanisław Tymiński. W tej sytuacji rząd na uchodźstwie 3 grudnia zajął stanowisko, w którym przestrzegał rodaków w kraju przed oddaniem najwyższego urzędu państwowego w nieznane ręce w drugiej turze głosowania, która była wyznaczona na 9 grudnia. Rząd wzywał wyborców do poparcia kandydatury Lecha Wałęsy oraz do najliczniejszego udziału w wyborach, stanowiących ważny krok na drodze przywrócenia Polsce pełnej suwerenności³².

W związku ze zmianami politycznymi zachodzącymi w kraju w dniach 26 listopada i 10 grudnia odbyły się pod przewodnictwem prezydenta posiedzenia Rady Gabinetowej z udziałem członków rządu, przewodniczącego Rady Narodowej, prezesów i seniorów stronnictw i ugrupowań politycznych w Radzie Narodowej oraz prezesa Głównej Komisji Skarbu Narodowego³³. Na posiedzeniu w dniu 26 listopada zastanawiano się nad momentem przekazania do kraju symbolów i urzędu władzy prezy-

³⁰ IPMS, sygn. A 5 (po Z. Szadkowskim).

³¹ *Przekazanie insygniów prezydenckich do kraju* (nota redakcyjna), [w:] Z. Błażyński, R. Zakrzewski (red.), *Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie 1990*, Londyn 1995, s. 41.

³² Dz.U. 1990, nr 4, cz. II. Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie wobec wyborów prezydenckich w Kraju; także IPMS, sygn. A 48 z. VII 51. Działalność Rządu RP na Uchodźstwie. Komunikat PAT.

³³ Dz.U. 1990, nr 4, cz. II. Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

denckiej. Niektórzy członkowie dyskusji (minister Walery Choroszewski i podsekretarz stanu Włodzimierz Olejnik) uważali, że może to nastąpić dopiero po wyborach do Sejmu i Senatu. Inni byli bardziej pragmatyczni. Minister Ryszard Zakrzewski przestrzegał przed ustalaniem zbyt sztywnych reguł. Jego zdaniem, należało zachować elastyczność, aby ustalone reguły nie okazały się układami utrudniającymi rozwiązanie problemu – co będzie jeśli L. Wałęsa powie: „panowie, zostałem wybrany, co mnie to wszystko obchodzi”. Wydaje się, że najtrafniej problem ujął minister Ferdynard Pasiiecznik: „zostaje wybrany prezydent w Polsce. Mamy w takiej chwili, w takim czasie dwóch legalnych prezydentów. Naród tego nie zrozumie. Trzeba wtedy jak najszybciej przekazać władzę. I to my”³⁴.

W dniu 9 grudnia miała miejsce druga tura wyborów prezydenckich w Polsce. Zwyciężył Lech Wałęsa. Oddano na niego 75,25% ważnie oddanych głosów przy frekwencji wyborczej wynoszącej 53,4% uprawnionych. Następnego dnia w Londynie odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej poświęconej przekazaniu insygniów. Tego samego dnia R. Kaczorowski wysłał do L. Wałęsy depeszę gratulacyjną³⁵. Okres uzasadniający funkcjonowanie władz państwowych na obczyźnie dobiegał końca.

50 O gotowości przekazania insygniów prezydenta wybranemu prezydentowi w kraju Ministerstwo Spraw Emigracji w listopadzie poinformowało wszystkich delegatów rządu³⁶. Pomysł ten nie wszystkim się spodobał. Przedstawiciel „Pomostu” Oddział Chicago Zbigniew Frank w depeszy do prezydenta wyrażał ostry protest przeciwko tej decyzji. Jego zdaniem, żaden z warunków koniecznych dla uznania władz warszawskich nie został spełniony – nadal obowiązywała stalinowska konstytucja, istniał „zdominowany przez komunistów parlament”, stacjonowały wojska sowieckie, a tajne porozumienia z Magdalenki były przez L. Wałęsę konsekwentnie realizowane. Z. Frank uznał decyzję R. Kaczorowskiego za „zdradę interesów Narodu Polskiego” i apelował o ich zmianę³⁷. Depesza ta wskazuje, jak wiele emocji wzbudzała sprawa rozwiązania władz na uchodźstwie, a jednocześnie, że znaczna część emigracji niepodległościowej nie miała najlepszego rozeznania o sytuacji w Polsce i nie wierzyła w trwałość przekształceń ustrojowych.

Ustalenie warunków przekazania insygniów prezydenckich wymagało drobiazgowych uzgodnień. W tym celu R. Kaczorowski 3 grudnia mianował delegację, która w dniach 17–18 grudnia miała przeprowadzić

³⁴ IPMS, sygn. A 48 z. VII 50. Posiedzenie Rady Gabinetowej 26 listopada 1990 r. (stenogram z taśmy magnetofonowej).

³⁵ IPMS, sygn. A 48 z. VII 47.

³⁶ IPMS, sygn. A 48 z. VII 69. List okólny MSE do Delegatów Rządu RP na Uchodźstwie.

³⁷ IPMS. Przetelefonowana depesza z Chicago.

w Warszawie rozmowy z marszałkiem Senatu A. Stelmachowskim i szefem Kancelarii Prezydenta elekta Jackiem Merkle. W skład delegacji weszli: Zygmunt Szadkowski – jako przewodniczący delegacji – oraz ministrowie Zygmunt Szkopiak, Jerzy Morawicz i Jerzy Zaleski³⁸. Delegacja odleciała do Polski 16 grudnia. Wszelkie ustalenia delegacji musiały być konsultowane z prezydentem i uzyskać jego zgodę na wiążące decyzje³⁹.

Członkowie delegacji prowadzili rozmowy pod patronatem Senatu RP w dniach 17–21 grudnia z przedstawicielem prezydenta elekta J. Merkle, któremu towarzyszyli Jerzy Kobylański, Andrzej Szelağ i Bolesław Herba. Członkowie delegacji podkreślali potrzebę uznania ciągłości państwa polskiego, reprezentowanej przez uchodźstwo niepodległościowe z prezydentem i rządem. Akcentowali, że w przeciwnym wypadku krew i wysiłek żołnierza polskiego na Zachodzie „będą potraktowane jako ofiara najemników, którzy walczyli za obcą sprawę, a nie pod komendą legalnych władz Rzeczypospolitej”⁴⁰. Jeszcze 21 grudnia istniały istotne rozbieżności co do treści protokołu. Zwyciężył zdrowy rozsądek.

Równoległe do rozmów prowadzonych w Warszawie zastanawiano się nad tym problemem w Londynie. Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia (ostatnim) Rada Ministrów postanowiła udzielić prezydentowi rady, że powinien on udać się do Warszawy 22 grudnia w celu przekazania insygniów pod warunkiem, że:

- 1) prezydent elekt osobiście poprosi o to R. Kaczorowskiego,
- 3) umotywuje nagłość tej decyzji,
- 4) ustali termin wyborów do izb parlamentarnych,
- 6) prezydentowi R. Kaczorowskiemu towarzyszyć będą członkowie rządu na uchodźstwie⁴¹.

Prezydent R. Kaczorowski przychylił się do tej opinii. Następnego dnia jego Kancelaria Cywilna wydała komunikat, w którym informowała, że za zgodą obu prezydentów ustalono, że:

³⁸ Dz.U. 1990, nr 4, cz. II. Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej o wyznaczeniu delegacji do rozmów w Kraju w sprawie przekazania ciągłości prawnej II Rzeczypospolitej oraz insygniów prezydenckich nowo wybranemu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

³⁹ R. Zakrzewski, *Delegacja prezydencka z Londynu w Warszawie 1990*, [w:] Z. Błażyński, R. Zakrzewski (red.), *Zakończenie działalności...*, s. 63.

⁴⁰ Z. Szadkowski, *Wrażenia z pobytu w Warszawie 1990*, [w:] Z. Błażyński, R. Zakrzewski (red.), *Zakończenie działalności...*, s. 71. W dniu 17 grudnia prasa podała szczegóły programu uroczystości prezydenckich. Wprowadziło to w rozmowach pewną rezerwę. Obie strony podejrzewały się wzajemnie o stwarzanie faktów dokonanych. Dość szybko wyjaśniło się, że żadna ze stron nie miała w tym udziału.

⁴¹ Dz.U. 1990, nr 4, cz. II. Stanowisko Rady Ministrów w sprawie przekazania insygniów i urzędu prezydenta nowo wybranemu prezydentowi-elektowi, p. Lechowi Wałęsie.

- 1) uroczystość przekazania insygniów prezydenckich odbędzie się 22 grudnia na Zamku Królewskim o godz. 16.00,
- 2) gospodarzem uroczystości będzie marszałek Senatu,
- 3) podczas uroczystości obaj prezydenci podpiszą protokół dotyczący przekazania urzędu i insygniów prezydenckich oraz zachowania działalności Rady Narodowej do czasu demokratycznych wyborów parlamentarnych w Polsce,
- 4) w Bazylice Archikatedralnej św. Jana zostanie odprawiona Msza Święta bezpośrednio po zakończeniu uroczystości, w której będą uczestniczyć obaj prezydenci,
- 5) prezydent R. Kaczorowski wraz z towarzyszącymi osobami przyłeci do Polski rządowym samolotem i będzie powitany przez osobistych przedstawicieli prezydenta-elekta i marszałka Senatu „z honorami należnymi »Głowie Państwa«”⁴².

W dniu 18 grudnia marszałek Senatu w uzgodnieniu z prezydentem elektem zaprosił prezydenta R. Kaczorowskiego wraz z rodziną i najbliższym otoczeniem na uroczystość wręczenia insygniów prezydenckich L. Wałęsie po jego zaprzysiężeniu w dniu 22 grudnia. Do pisma dołączony był projekt protokołu, ustalonego wraz z delegacją londyńską⁴³. W dniu przed odlotem do Warszawy prezydent ogłosił orędzie do rodaków. Pisał w nim, że następnego dnia, oddając L. Wałęsie urząd i insygnia prezydenckie, odda mu w opiekę „całą, niepodległą, wolną, demokratyczną i sprawiedliwą Polskę”, a także „zwierzchnictwo nad emigracją niepodległościową, która dopełniła swojej misji, przechowując pieczołowicie ideę Polski Niepodległej. Nie wszystkie cele polityczne zdołała osiągnąć. Przejmą je powstające w wolnym kraju stronnictwa polityczne”⁴⁴.

Prezydent R. Kaczorowski, wraz z towarzyszącymi mu 60 osobami, przyleciał do Warszawy 22 grudnia. Na lotnisku witała go kompania honorowa Wojska Polskiego z pełnym ceremoniałem zarezerwowanym dla szefów państw. Prezydenta powitał marszałek Senatu. Zgodnie z ustaleniami oczekiwana uroczystość przekazania insygniów i urzędu prezydenta miała miejsce jeszcze tego samego dnia o godz. 16.00 (cztery godziny wcześniej L. Wałęsa złożył przysięgę prezydencką przed Zgromadzeniem

⁴² Dz. U. 1990, nr 4, cz. II. Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie terminu, zasad i formy przekazania nowo wybranemu Prezydentowi ciągłości prawnej II Rzeczypospolitej oraz związanych z tym insygniów prezydenckich.

⁴³ Dz.U. 1990, nr 5, cz. II. Zaproszenie do Warszawy Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego dla przekazania insygniów i urzędu prezydenckiego na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku oraz program przewidzianych uroczystości przekazania.

⁴⁴ Dz.U. 1990, nr 5, cz. II. Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego wydane w Londynie 21 grudnia 1990 roku.

Narodowym). Z uroczystości sporządzono protokół, którego treść ostatecznie została ustalona dnia poprzedniego⁴⁵:

„PROTOKÓŁ

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa oraz Ryszard Kaczorowski, Prezydent Rzeczypospolitej rezydujący w Londynie, obecni na Zamku Królewskim w Warszawie na moje zaproszenie uznali, że:

- dążenia kilku pokoleń Polaków do zapewnienia Polsce niepodległego bytu zostały zrealizowane,
- budowa zrębów demokratycznego Państwa Polskiego powinna się odbywać wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków zamieszkałych zarówno w kraju, jak i za jego granicami.

W związku z tym Ryszard Kaczorowski, Prezydent rezydujący w Londynie, złożył na moje ręce następującą deklarację:

Uznając, że wybrany z woli Narodu w wyborach powszechnych Prezydent Lech Wałęsa jest najwyższym przedstawicielem Państwa Polskiego oświadczam, że:

- moja misja prezydencka została wypełniona oraz zakończona i przekazuję insygnia prezydenckie Prezydentowi Lechowi Wałęsie, jako symbole ciągłości II Rzeczypospolitej,
- wszystkie instytucje pozostające pod moim zwierzchnictwem uznają zwierzchnictwo Prezydenta Lecha Wałęsy,
- Rada Narodowa w Londynie ulegnie rozwiązaniu z chwilą ukonstytuowania się Sejmu i Senatu wybranych w powszechnych, wolnych wyborach,
- dotychczasowy Rząd Rzeczypospolitej na Uchodźstwie ulega przekształceniu w Komisję Likwidacyjną, która doprowadzi do zakończenia działalności wszystkich instytucji rządowych na obczyźnie,
- przekazywanie spraw i instytucji na obczyźnie władzom krajowym będzie odbywało się sukcesywnie, nie później niż do 31 grudnia 1991 roku; wnioski Komisji Likwidacyjnej w tym zakresie, po konsultacji z Radą Narodową (do czasu jej rozwiązania), będą przedstawiane do akceptacji Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej; do Komisji Likwidacyjnej zostaną zaproszeni również wyznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę przedstawiciele władz krajowych.

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
(-) Andrzej Stelmachowski
Sporządzono na Zamku Królewskim
w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku
Stwierdzam zgodność z oryginałem
Szef Kancelarii Senatu
Wojciech Sawicki”

⁴⁵ IPMS, sygn. A 48 z. VII 69, także Dz.U. 1990, nr 5, cz. II, poz. 61.

Uroczystość otworzyło przemówienie marszałka Senatu. Stwierdził, że jest ona aktem „uznania dla walki tysięcy kombatantów pozostałych poza granicami kraju. Jest to akt uznania dla tych, którzy niesli sztandar i głosili hasła niepodległościowe nawet wówczas, gdy my tu w kraju musieliśmy milczeć. Jest to wreszcie akt uznania dla tych wszystkich, którzy potrafili wierzyć w Polskę i mieć nadzieję jej zmartwychwstania nawet wbrew wszelkim okolicznościom”⁴⁶. Marszałek akt ten nazwał też miłym krokiem w budowie zrębów III Rzeczypospolitej. Następnie marszałek odczytał oświadczenie R. Kaczorowskiego o zakończeniu jego misji prezydenckiej i że wszystkie instytucje będące pod jego zwierzchnictwem uznają zwierzchnictwo prezydenta L. Wałęsy. Rada Narodowa RP zakończy swą działalność z chwilą ukonstytuowania się izb ustawodawczych, a rząd emigracyjny przekształca się w Komisję Likwidacyjną.

Następnie głos zabrał prezydent R. Kaczorowski, mówiąc m.in., że „insygnie te były zarówno naszym atutem prawnym, jak i symbolem wiary w odbudowę umęczonego kraju. Prawowite władze polskie poza granicami kraju przestały być uznawane przez obce kancelarie dyplomatyczne, były jednak one akredytowane w sercach polskich w ojczyźnie i na emigracji. Ten klejnot patriotycznej wierności dla Tej, która nie zginęła, szczególnym blaskiem świecił w głębi narodowej nocy”⁴⁷. Ostatni przemówił L. Wałęsa. Prezydenta na Uchodźstwie uznał, za „symbol naszej suwerenności” oraz stwierdził, że „władze polskie na uchodźstwie wypełniły godnie i zwycięsko swą historyczną misję. Raz jeszcze na ręce Pana Prezydenta za wszystko dziękuję”⁴⁸.

Protokół przekazania insygniów podpisany został tylko przez marszałka Senatu, a nie jak projektowano przez obu prezydentów. Po odegraniu hymnu narodowego R. Kaczorowski i L. Wałęsa podeszli do stołu, na którym wyłożone były insygnia. Obejmowały one: Chorągiew Rzeczypospolitej (przysługiwała tylko prezydentowi, przed wojną wisiła na Zamku Królewskim w Warszawie), trzy pieczęcie prezydenckie – jedna do tuszu, druga do laku oraz trzecia sucha do wytłoczeń, oryginał Ustawy Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. Oprócz insygniów pre-

⁴⁶ Dz.U. 1990, nr 5, cz. II. Przemówienie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej, prof. Andrzeja Stelmachowskiego na uroczystości przekazania insygniów prezydenckich na zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku.

⁴⁷ *Ibidem*. Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego na uroczystości przekazania insygniów prezydenckich nowo obranemu Prezydentowi Lechowi Wałęsie na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku.

⁴⁸ *Ibidem*. Przemówienie nowo obranego Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Wałęsy na uroczystości przekazania insygniów prezydenckich na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku.

zydenckich przekazano jeszcze komplet Orderu Orła Białego – Gwiazda, Krzyż i Wstęga oraz komplet I klasy Orderu Odrodzenia Polski (egzemplarze tych orderów używane były przez wszystkich kolejnych prezydentów od 1939 r. przebywających na obczyźnie), suche pieczęcie do dyplomów tych orderów oraz trzy pieczęcie różnej wielkości z napisem Kancelaria Senatu.

Zastosowane rozwiązanie problemu zakończenia istnienia władz emigracyjnych miało swoich przeciwników zarówno w kraju (np. niektórzy posłowie), jak i na obczyźnie. Przeciwnikami byli niektórzy członkowie Rady Narodowej a nawet rządu. Decyzja R. Kaczorowskiego miała także gorących zwolenników. W tej sprawie wypowiedziała się osoba o niewątpliwym autorytecie moralnym – w liście otwartym do prezydenta R. Kaczorowskiego z Waszyngtonu 31 grudnia 1990 r. Jan Nowak-Jeziorański pisał: „oparł się Pan, Panie Prezydencie tym, którzy szukali uzasadnienia zwłoki w dokonaniu tego aktu. Uznał Pan słusznie, że najważniejszym suwerenem jest naród. Zarówno miejsce, jak i chwila przekazania symboli niepodległego państwa jego prawowitej władzy podkreśliła nieprzerwaną ciągłość utrzymaną przez pół wieku rządów narzuconych Polsce przez obcą przemoc. Każdy dzień zwłoki byłby wobec woli narodu uzurpacją ujmując z tego wielkiego dorobku, z którego dzięki Pana decyzji mamy wszyscy prawo być dumni. Pokazał bowiem, że Prezydent i rząd na wygnaniu nie kierowały się nigdy swoją własną racją istnienia i swoim partykularnym interesem, lecz służyły zawsze nadrzędnemu dobru Rzeczypospolitej”⁴⁹.

W dniu 22 grudnia 1990 r. został wydany ostatni numer „Dziennika Ustaw RP na Emigracji”. Zamieszczono w nim szereg aktów prawnych związanych z zakończeniem działalności przez naczelne władze na obczyźnie, a wśród nich dekret z 20 grudnia 1990 r. o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie⁵⁰. Spośród jego członków została wyłoniona Komisja Likwidacyjna, której zadaniem było doprowadzenie do zakończenia działalności wszystkich instytucji rządowych na obczyźnie. Rada Narodowa RP natomiast uległa rozwiązaniu po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu wyłonionych w wolnych wyborach. Cel emigracji politycznej – walka o niepodległą Polskę – został osiągnięty.

Działalność władz państwowych na obczyźnie została niezwykle wysoko oceniona przez izby ustawodawcze III Rzeczypospolitej. Przejawem tego są: uchwała Sejmu z 18 grudnia 1991 r. w sprawie zakończe-

⁴⁹ IPMS, sygn. A 48 z. VII 47. List otwarty Jana Nowak-Jeziorańskiego do prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Waszyngton 31 grudnia 1990 r.

⁵⁰ Dz.U. 1990, nr 5, poz. 55.

nia działalności przez Radę Narodową Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, uchwała Senatu z 16 kwietnia 1998 r. o ciągłości prawnej między II a III Rzeczpospolitą Polską oraz ustawa z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej⁵¹. Zgodnie z jej art. 1 ust. 3 uprawnienia wynikające z tej ustawy „przysługują również ostatniemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie – Ryszardowi Kaczorowskiemu”. Należy przy tym zaznaczyć, że w czasie uchwalania ustawy był on jedynym żyjącym prezydentem emigracyjnym.

Literatura

- Berezowski C., *Sejm w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1936.
- Biskupski K., *Zarys prawa państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz niektórych państw obcych*, Warszawa 1962.
- Ciołkoszowa L., *Spojrzenie wstecz*, Paryż 1995.
- Czarnecki R., *Wywiad z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim*, „Zbliżenia”, Londyn 1989, nr 25.
- Deryng A., *Akty rządowe głowy państwa*, Lwów 1934.
- Gawenda J., *Legalizm polski w świetle prawa publicznego*, Londyn 1959.
- 56 Gdulewicz E., *Geneza i zasady naczelnej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 roku*, Lublin 1973 [mps powiel.].
- Górecki D., *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002.
- Górecki D., *Pozycja ustrojowo-prawna Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1992 (wyd. I), Łódź 1995 (wyd. II).
- Komarnicki W., *Uwagi prawnicze o projekcie konstytucji polskiej*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1935.
- Kumaniecki K., *Nowa konstytucja polska*, Kraków 1935.
- Piasecki A., *Tezy konstytucyjne marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1931.
- Piastrzyński R., *W nowym ustroju*, Poznań 1935.
- Przekazanie insygniów prezydenckich do kraju* (nota redakcyjna), [w:] Z. Błażyński, R. Zakrzewski (red.), *Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie 1990*, Londyn 1995.
- Rykowski Z., Sokolewicz W., *Konstytucja kwietniowa jako przejaw kryzysu demokracji w Polsce*, [w:] H. Cimek (red.), *Lewica społeczna w Polsce wobec konstytucji kwietniowej 1935 r.*, Warszawa 1986.
- Sobolewski M., *Zasady demokracji burżuazyjnej i ich zastosowanie*, Warszawa 1969.
- Sutor J., *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 1977.
- Szadkowski Z., *Wrażenia z pobytu w Warszawie 1990*, [w:] Z. Błażyński, R. Zakrzewski (red.), *Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie 1990*, Londyn 1995.
- Zakrzewski R., *Delegacja prezydencka z Londynu w Warszawie 1990*, [w:] Z. Błażyński, R. Zakrzewski (red.), *Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie 1990*, Londyn 1995.
- Znamierowski C., *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935.

⁵¹ M.P. 1991, nr 46, poz. 323; 1998, nr 12, poz. 200; Dz.U. 1996, nr 75, poz. 356.

Akty prawne

- Dekret z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, Dz.P.P.P. 1918, nr 17, poz. 41.
- Uchwała Sejmu Ustawodawczego z 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, Dz.P.P.P. 1919, nr 19, poz. 226.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.
- Nowela konstytucji z 2 sierpnia 1926 r., Dz.U. 1926, nr 78, poz. 442.
- Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227.
- Uchwała Rady Narodowej RP z dnia 20 października 1990 r., Dz.U. 1990.
- Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie terminu, zasad i formy przekazania nowo wybranemu Prezydentowi ciągłości prawnej II Rzeczypospolitej oraz związanych z tym insygniów prezydenckich, Dz.U. 1990, nr 4, cz. II.
- Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie wobec wyborów prezydenckich w Kraju, Dz.U. 1990, nr 4, cz. II.
- Dz.U. 1990, nr 4, cz. II. Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.
- Stanowisko Rady Ministrów w sprawie przekazania insygniów i urzędu prezydenta nowo wybranemu prezydentowi-elektowi, p. Lechowi Wałęsie, Dz.U. 1990, nr 4, cz. II.
- Zaproszenie do Warszawy Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego dla przekazania insygniów i urzędu prezydenckiego na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku oraz program przewidzianych uroczystości przekazania, Dz.U. 1990, nr 5, cz. II.
- Oroędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego wydane w Londynie 21 grudnia 1990 roku, Dz.U. 1990, nr 5, cz. II.
- Przemówienie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej, prof. Andrzeja Stelmachowskiego na uroczystości przekazania insygniów prezydenckich na zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku, Dz.U. 1990, nr 5, cz. II.